

Sygn. akt: I C 1159/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2021 roku

Sąd Rejonowy Szczecin–Centrum w Szczecinie Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Agnieszka Kuryłas

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2021 roku w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. Ż.

przeciwko Skarbowi Państwa – Aresztowi Śledczemu w S.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego w S. na rzecz powoda M. Ż. kwotę 10.000 zł (dziesięciu tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 listopada 2021 r do dnia zapłaty ,
2. oddala powództwo w pozostałej części ,
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.508 zł (jednego tysiąca pięciuset ośmiu złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty ,
4. odstępuje od obciążania powoda nieuiszczonymi kosztami postępowania .

Sędzia Agnieszka Kuryłas

Sygn. akt I C 1159/15

UZASADNIENIE

W dniu 23 listopada 2015 roku M. Ż. wniósł pozew przeciwko Skarbowi Państwa- Aresztowi Śledczemu w S. o zapłatę kwoty 20.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 10 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty i kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, iż dochodzone roszczenie związane jest z jego pobytem w Areszcie Śledczym w S. w okresie od dnia 13 maja 2014 roku do dnia 9 lipca 2014 roku, podczas którego powód doznał wielu krzywd. Powód jest osobą z niepełnosprawnością – porusza się na wózku, zaś cela, w której przebywał nie była dostosowana do jego potrzeb. Miał również znacznie ograniczony dostęp do leczenia neurologicznego i urologicznego oraz rehabilitacji, których wymagał w większym zakresie, z uwagi na znaczne problemy zdrowotne. Z twierdzeń powoda wynika, że warunki osadzenia go w Areszcie Śledczym doprowadziły do pogorszenia się jego stanu zdrowia fizycznego i psychicznego. Z związku z powyższym M. Ż. wystosował do pozwanego wezwanie do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 20.000 złotych, jednak ten odmówił spełnienia żądania powoda.

W odpowiedzi na pozew pozwany Skarb Państwa- Areszt Śledczy w S. wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pisma pozwany wskazał, iż podczas pobytu w areszcie powód miał zapewnione odpowiednie warunki bytowe oraz właściwą opiekę medyczną.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. Ż. przebywał w Areszcie Śledczym w S. w okresie od dnia 13 maja 2014 roku do dnia 9 lipca 2014 roku na podstawie prawomocnego postanowienia wydanego w związku z postępowaniem karnym prowadzonym przez Prokuraturę Apelacyjną w S. pod sygn. akt (...).

Bezsporne, a nadto dowód:

- świadectwo zwolnienia z dnia 9 lipca 2014 roku, k. 8-8 verte;

- teczka osobopoznawcza, k. 91-98;

Powód jest po wypadku komunikacyjnym z 2008 roku, w którym doznał złamania kręgosłupa (...) połączonego z uszkodzeniem rdzenia kręgowego. Jest osobą z niepełnosprawnością – porusza się na wózku inwalidzkim, gdyż jest sparalizowany od pasa w dół. Cierpi na zaburzenia kontroli potrzeb fizjologicznych.

Powód w okresie od sierpnia 2008 roku do kwietnia 2013 roku objęty był stałą rehabilitacją w (...) S.A. z siedzibą w K..

W 2010 roku został poddany leczeniu z wykorzystaniem komórek macierzystych w klinice (...) w D., a w 2011 roku przeszedł w S. operację wszczepienia elektrostymulatora do rdzenia kręgowego.

W 2013 roku u powoda stwierdzono zmiany egzofityczne w pęcherzu moczowym.

Dla podtrzymania pozytywnych efektów ww. operacji i terapii powód powinien mieć dostęp do regularnej rehabilitacji, która powinna odbywać się codziennie w wymiarze 2-4 godzin w specjalnie przeznaczonych do tego gabinetach rehabilitacyjnych do nauki chodu. Rehabilitacja opiera się na stymulacji chodu, wzmocnieniu mięśni odpowiedzialnych za wstawanie.

Z uwagi na uszkodzenie rdzenia kręgowego ważne jest również systematyczne opróżnianie pęcherza moczowego powoda, ponieważ zaleganie moczu może doprowadzić do zmian nowotworowych i niewydolności nerek. Zasadniczo co 1-1,5 godziny powód powinien skorzystać z toalety.

Powód powinien mieć zapewniony dostęp do łóżka przeciwodleżynowego i materaca przeciwodleżynowego, albowiem odleżyny mogą doprowadzić do zakażenia całego organizmu.

Dowód:

- dokumentacja medyczna, k. 44-76;

- przesłuchanie powoda M. Ż., k. 145-148;

- zeznania świadka S. U., k. 160;

Powód przebywał w celi przeznaczonej dla osób niepełnosprawnych, w której wyposażenie jest na takiej wysokości, aby osoba poruszająca się na wózku inwalidzkim miała do niego dostęp. W kącie sanitarnym znajdowały się uchwyty dla osób z niepełnosprawnością, które miały na celu umożliwienie korzystania z wc i zlewu. Podczas pobytu powoda zakupiono i zamontowano dodatkowo nasadkę podwyższającą (...), która miała umożliwiać mu korzystanie z toalety. Natrysk również miał być przystosowany do korzystania dla osób z niepełnosprawnością. Dodatkowo, na wniosek powoda jego celę wyposażono w przedłużacz elektryczny tak, aby miał możliwość podłączenia swoich urządzeń (ładowarka do stymulatora) bez konieczności wstawania z łóżka. Cella była wyposażona również w dzwonek, dzięki któremu powód mógł wzywać funkcjonariusza oddziałowego bez konieczności wstawania z łóżka. Na wejściu do celi

jest próg; niemożliwe było samodzielne poruszanie się po areszcie przez powoda, dlatego też to funkcjonariusz aresztu miał obsługiwać wózek inwalidzki.

Powód otrzymał materac przeciwodleżynowy.

Dowód:

- teczka osobopoznawcza, k. 91-98;
- książeczka zdrowia osadzonego, k. 99-116;
- zeznania świadka A. S., k. 125-126;
- zeznania świadka J. A., k. 126-128;

Podczas pobytu w Areszcie Śledczym w S. M. Ż. nie miał zapewnionych odpowiednich warunków.

Z uwagi na bariery architektoniczne, progi w drzwiach powód nie mógł poruszać się na wózku inwalidzkim. Przy przemieszczaniu się z budynku do budynku, na schodach, wychodzeniu na spacer pomagali mu współosadzeni, którzy nie zawsze potrafili w bezpieczny sposób przemieścić powoda, jednak nie zdarzyło się, aby kiedykolwiek spadł on z wózka. Powód bał się jednak złamań kości, albowiem jakiegokolwiek złamanie spowodowałoby przerwanie rehabilitacji. Współosadzeni przenosili powoda przez próg, potem schodami w dół. Spacerniak był wylany betonem z dziurami, więc powód nie mógł swobodnie poruszać się po nim wózkiem inwalidzkim.

Celem skorzystania z toalety powód musiał prosić o pomoc współosadzonych. Toaleta była tak usytuowana, że powód nie mógł do niej samodzielnie podejść, aby na nią przeskoczyć. Na toaletę była nałożona nasadka, co powodowało, iż była ona wyżej niż poziom wózka i powód nie był w stanie na nią wejść. Za każdym razem potrzebował pomocy osób trzecich. Nie miał możliwości regularnego wypróżniania się, gdyż przebywał w celi sam, zaś współosadzeni, którzy mu pomagali przychodzili do niego dwa razy dziennie, rano około 7:30 i wieczorem między 18:00 a 19:00. Oni przebywali wtedy u powoda około pół godziny i w tym czasie powód musiał się załatwić. Około 19:00 cele były zamykane i powód nie miał już możliwości skorzystania z toalety, bo nie było nikogo, kto mógłby mu pomóc. Dla powoda było to stresujące; myślał co zrobić, jeśli będzie musiał skorzystać z toalety w innym czasie. Z uwagi na nieprawidłowości w tym zakresie powód musiał być później regularnie cewnikowany. Przed pobyt w areszcie powód miał lepsze czucie pęcherza moczowego i stolca. Po wyjściu z aresztu powód miał już z tym problem; zaczęły się z problemy z nerką. W trakcie pobytu w areszcie powód miał bardzo duże zaleganie moczu, ale tego nie czuł z powodu braku rehabilitacji i braku grawitacji. Obecnie powód musi sam się cewnikować. Przed pobyt w areszcie zalegało mu około 100 ml moczu, co było dopuszczalne, obecnie jest to 300-350 ml i mocz cofa się do nerki. W areszcie wystarczyło, że powód odłączał sprzęt, oklepywał pęcherz i się opróżniał. Aktualnie już to nie wystarcza. W celi powód miał kaczkę i mógł oddawać do niej mocz, jednak miał problem z oddaniem stolca.

Pozostałe wyposażenie pokoju również nie było dostosowane do potrzeb powoda. Zlew w celi był na wysokości jego klatki piersiowej, a lustro zostało tak umieszczone, że powód nie miał możliwości przeglądania się w nim. Wychowawca udostępnił mu małe lustreczko i dopiero w nim powód mógł się przeglądać. Półki w celi były na tyle wysoko, że powód do nich nie sięgał i swoje rzeczy musiał mieć ułożone na ziemi w celi. Mimo, iż wieszaki były umieszczone za wysoko, to powodowi udało się z nich korzystać. Z uwagi na niepełnosprawność powód nie miał możliwości utrzymywania swojej celi w czystości, i w tym zakresie również korzystał z pomocy współosadzonych.

Powód mył się pod prysznicem, jednak przy czynnościach higienicznych z tym związanych również musiał korzystać z pomocy współosadzonych. Przenosili oni powoda z wózka na taborecik, który był chybliwy. Powód nie ma stabilizacji w ciele, jedną ręką trzymał się ściany a drugą tego taborcika. Współosadzony jedną ręką go trzymał, żeby nie spadł, a drugą ręką polewał go wodą.

Powód wymagał intensywnej rehabilitacji i bycia pionizowanym. Przez cały pobyt miał zapewnioną jedynie czterokrotną rehabilitację, po 15 minut każda. Rehabilitacja była podstawowa, w wyniku czego u powoda doszło do licznych bóli głowy, kręgosłupa, opuchlizny nogi. Jedyne co dostawał na te dolegliwości to leki przeciwbólowe od pielęgniarzki, których powód łykał po kilkanaście dziennie. Po wyjściu z aresztu powód spadł na masie mięśniowej w nogach. Wszystko to, co wypracował przez poprzednie lata zniknęło. W czasie pobytu w areszcie nie miał możliwości obciążania nóg, i po wyjściu pojawiły się zmiany w kościach i odwapnienie. Na spuchnięte nogi zalecono powodowi noszenie pończoch uciskowych, jednak nikt nie mógł mu zagwarantować, że ich noszenie nie przyczyni się do wzrostu ciśnienia i uszkodzenia elektrostymulatora.

W trakcie pobytu w areszcie elektrostymulator wszczepiony w ciało powoda przestał działać prawidłowo; w wyniku awarii powodowi sztywniała jedna noga i blokowała się w stawie kolanowym. Lekarz w areszcie polecił powodowi ściągnąć serwisanta do stymulatora, jednak to było technicznie niemożliwe, gdyż jego siedziba była w S.. Neurologzy w areszcie nie mieli wcześniej do czynienia z takim sprzętem, albowiem powód leczył się terapią eksperymentalną w S. i był jedną z kilkunastu osób na świecie, którym został wszczepiony taki stymulator układu nerwowego. Nie byli więc w stanie wypowiedzieć się co do stanu elektrostymulatora. Również inni lekarze spoza aresztu nie potrafiliby się odpowiednio zająć powodem w tym zakresie, albowiem robił to jedynie lekarz ze S., który był pomysłodawcą tej terapii. Powód miał się stawiać u niego co pół roku celem kontroli. Względnie powoda doglądał jeszcze jeden lekarz neurolog z K..

Powód został zgłoszony przez wychowawcę do kontroli stanu psychicznego. Z uwagi na pobyt w areszcie miał problemy psychiczne, z koncentracją i ze snem. Konsultował się psychiatrycznie z uwagi na epizod depresyjny.

Dowód:

- teczka osobopoznawcza, k. 91-98;
- książeczka zdrowia osadzonego, k. 99-116;
- opinia psychiatryczna, k. 140-141 verte;
- opinia neurologiczna, k. 142-143;
- przesłuchanie powoda M. Ż., k. 145-148;
- zeznania świadka S. U., k. 160;

Powód wielokrotnie skarżył się na warunki panujące w celi i podczas pobytu w areszcie. W tym między innymi zaskarżył postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania, pisał pisma i skargi do dyrekcji aresztu, w związku z pogarszającym się stanem zdrowia. Prowadzący postępowanie przygotowawcze nie przychylił się do ww. wniosków powoda.

Decyzją z dnia 4 lipca 2014 roku Prokuratura Apelacyjna w S. wyraziła jednak zgodę na leczenie powoda na jego koszt przez wybranego przez niego lekarza specjalistę z zakresu neurochirurgii, neurologii, rehabilitacji, urologii i onkologii.

W toku postępowania karnego, w opinii lekarskiej z dnia 28 lipca 2014 roku biegli stwierdzili, iż dalsze stosowanie wobec powoda tymczasowego aresztowania może spowodować poważne niebezpieczeństwo pogorszenia stanu zdrowia, nawet zagrożenie życia z powodu infekcji dróg moczowych z dalszą sepsą. Biegli pozostawili do decyzji Prokuratury Apelacyjnej w S.do rozważenia hospitalizację ukierunkowaną na aktualny stan zdrowia powoda w warunkach Oddziału Neurologicznego Aresztu w G..

Dowód:

- postanowienie SO w S. z dnia 25 czerwca 2014 roku, k. 9-11;

- pismo powoda z dnia 11 czerwca 2014 roku do dyrektora AŚ w S., k. 12-13;
- postanowienie PA w S. z dnia 16 czerwca 2014 roku, k. 14-15;
- wniosek powoda z dnia 1 lipca 2014 roku o zezwolenie na leczenie przez lekarza wybranego przez podejrzanego, k. 16;
- pismo PA w S. z dnia 4 lipca 2014 roku, k. 17;
- wniosek powoda o przeprowadzenie kontroli z wykonywania tymczasowego aresztowania z dnia 1 lipca 2014 roku, k. 18-19;
- postanowienie PA w S. z dnia 4 lipca 2014 roku, k. 20-22;
- opinia lekarska z dnia 28 lipca 2014 roku, k. 23-40;
- teczka osobopoznawcza, k. 91-98;

Pismem z dnia 19 marca 2015 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia.

W odpowiedzi z dnia 22 kwietnia 2015 roku pozwany odmówił spełnienia żądania powoda.

Bezsporne, a nadto dowód:

- wezwanie do zapłaty z dnia 19 marca 2015 roku, k. 41-42;
- odpowiedź pozwanego z dnia 22 kwietnia 2015 roku, k. 43;

Rehabilitacja w areszcie nie może być przeprowadzona w odpowiedni sposób ilościowo i jakościowo. Powód powinien mieć w areszcie dostęp do specjalistów, aby nie doszło do powstania odleżyn i zakażeń układu moczowego. Z perspektywy neurochirurgicznej powód nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, stan neurologiczny nie uległ pogorszeniu.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego z zakresu neurochirurgii T. D., k. 206-211;

Powód był otoczony w areszcie właściwą opieką psychologiczną. Miał możliwość skorzystania z pomocy psychologicznej w areszcie, zaś psycholog w trakcie konsultacji powoda nie stwierdził konieczności podjęcia przez niego leczenia psychiatrycznego. Wskazał na potencjalne ryzyko pogorszenia psychicznego stanu zdrowia powoda, co okazało się być słuszne, albowiem w dniu 27 sierpnia 2016 roku powód był konsultowany psychiatrycznie i stwierdzono u niego przedłużający się umiarkowany epizod psychiatryczny. Niekorzystnie na kondycję psychiczną powoda wpłynął dyskomfort oraz frustracja związana z niemożnością utrzymania dotychczasowego standardu rehabilitacji i leczenia w warunkach więziennych.

W trakcie osadzenia w areszcie pogorszył się stan emocjonalny powoda, rozwinął się u niego epizod depresyjny. Stan psychiczny powoda był uwarunkowany przede wszystkim czynnikiem somatopsychologicznym, co powoduje, że każda sytuacja związana z możliwym pogorszeniem sprawności, niemożnością wdrażania optymalnych działań utrzymujących sprawność powoda, budzi niepokój, burzy poczucie bezpieczeństwa i wyzwała silny lęk antycypacyjny związany z niepokojem dotyczącym przyszłości. Powód wymaga specjalistycznej pomocy psychologicznej.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego z zakresu psychologii E. M., k. 261-267;

Powód miał stałą opiekę lekarską oraz pielęgnarską podczas pobytu w areszcie. Miał ograniczony dostęp do lekarzy specjalistów.

Powód jako osoba zależna od pomocy osób trzecich miał pomoc ze strony współwięźniów, którzy byli wyznaczani przez służbę więzienną, co oznacza, że opieka nad powodem została zabezpieczona w sposób prawidłowy.

Opieka lekarska, pielęgnarska i fizjoterapeutyczna była stosowana w zakresie możliwości aresztu, w sposób adekwatny do warunków panujących w areszcie. Rehabilitacja powoda w areszcie miała charakter podtrzymujący.

Z uwagi na posiadanie przez powoda stymulatora było względne wskazanie do umieszczenia go w Szpitalu (...) w Ł. lub w G.. Areszt Śledczy w S. nie jest placówką ukierunkowaną na rehabilitację osób w stanie zdrowia powoda, taki ośrodek znajduje się m.in. w Ł. i adekwatnie warunki panujące tam odpowiadają tym wymaganiom dla osób po urazach kręgosłupa. Areszt Śledczy w S. na miarę swoich możliwości zabezpieczył powodowi dostęp do rehabilitacji, powód podczas pobytu tam był rehabilitowany więc ciągłość niezbędna powodowi do utrzymania osiągniętych efektów ruchowych została w miarę możliwości zachowana.

Osoby zajmujące się powodem nie musiały mieć odpowiedniego przeszkolenia do zajmowania się osobą po urazie kręgosłupa. Służba więzienna również nie ma obowiązku posiadania takich uprawnień.

Opieka nad powodem była zabezpieczona w sposób prawidłowy z wyłączeniem okresu czuwania nad powodem w nocy, ponieważ w tym czasie współwięźniowie nie czuwali, tak jak powinien mieć to zabezpieczone powód i w związku z tym mógł on mieć wówczas problem z dostępem do toalety i innych potrzeb nocnych.

Rokowania stanu zdrowia powoda są niepewne, jednak istnieje szansa na poprawę jego sprawności fizycznej.

Wskutek intensywnie prowadzonej rehabilitacji powód ma szansę na częściową poprawę stanu fizycznego, jednak nie zmienia to faktu, że do końca życia będzie on osobą niepełnosprawną w mniejszym lub większym stopniu zależną od pomocy i opieki osób trzecich.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego z zakresu rehabilitacji A. W., k. 323-350;

- uzupełniająca opinia biegłego sądowego z zakresu rehabilitacji A. W., k. 367-369;

U powoda nie stwierdzono objawów choroby psychicznej, czy innego zakłócenia czynności psychicznych. Stan psychiczny powoda jest wyjątkowo dobry w konfrontacji z jego niepełnosprawnością i trudną sytuacją rodzinną. Wynika to z wyjątkowo korzystnych cech osobowości powoda i jego zadaniowego nastawienia.

W okresie przebywania w areszcie śledczym powód ze względu na swój stan zdrowia psychicznego był otoczony właściwą opieką medyczną. Brak jest podstaw do przyjęcia, że w trakcie pobytu w areszcie powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu. Niewątpliwie stres związany z pobytem w areszcie w większości osób zatrzymanych wiąże się z wystąpieniem zaburzeń adaptacyjnych z niepokojem, lękiem i obniżeniem nastroju. W przypadku powoda, dotkniętego znacznego stopnia niepełnosprawnością, zaburzenia te mogły być bardziej nasilone, niż u osoby zdrowej. Jednak cierpienia powoda miały charakter niewymierny, niemożliwy do procentowego określenia.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego z zakresu psychiatrii E. S., k. 408-412.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu Rejonowego, wywiedzione powództwo podlegało uwzględnieniu w części.

Niniejszym pozwem M. Ż. dochodził do Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego w S. zadośćuczynienia za niewłaściwe warunki bytowe i brak właściwej opieki lekarskiej i rehabilitacyjnej podczas jego pobytu w tymże areszcie w okresie od dnia 13 maja 2014 roku do dnia 9 lipca 2014 roku.

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska pozostają pod ochroną prawa cywilnego.

Ten zaś, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (art. 24 § 1 k.c.).

Zgodnie natomiast z treścią art. 417 § 1 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa w oparciu o art. 417 § 1 k.c. jest wystąpienie łącznie następujących przesłanek: bezprawności rozumianej jako niezgodne z prawem działanie funkcjonariusza państwowego, zaistnienie szkody wyrządzonej przez funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności i normalny związek przyczynowy istniejącej pomiędzy szkodą a zachowaniem funkcjonariusza.

Stosownie natomiast do art. 448 zd. 1 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie Sąd uznał, iż powód sprostał swojemu obowiązkowi i wykazał zasadność roszczenia o zadośćuczynienie co do zasady i w części co do wysokości. Powód przedstawił w niniejszej sprawie dowody na poparcie swoich twierdzeń z pozwu i niniejszego postępowania. Materiał dowodowy zebrany w sprawie pozwalał na przyjęcie, iż na skutek działań podejmowanych przez Areszt Śledczy w S. doszło do wyrządzenia powodowi krzywdy fizycznej i psychicznej.

Podczas pobytu w Areszcie Śledczym w S. powód nie miał zapewnionych odpowiednich warunków bytowych. Mimo, iż cela, w której przebywał powód miała być dostosowana do potrzeb osoby z niepełnosprawnością, powód – który korzysta z wózka inwalidzkiego – nie czuł się w niej swobodnie. Z uwagi na różne bariery architektoniczne powód nie mógł samodzielnie poruszać się na wózku inwalidzkim na terenie aresztu.

Cela powoda nie była również dostosowana do jego niepełnosprawności. W sprawach codziennych, transporcie, toalecie i czynnościach higienicznych powód korzystał z pomocy współosadzonych. Najbardziej dotkliwe były jednak dla powoda doświadczenia związane z korzystaniem z toalety. Toaleta była usytuowana w taki sposób, że powód nie miał możliwości samodzielnego z niej korzystania. Za każdym razem potrzebował pomocy osób trzecich. Nie mógł regularnie wypróżniać się, gdyż przebywał w celi sam, zaś współosadzeni, którzy mu pomagali przychodzili do niego tylko dwa razy dziennie, rano i wieczorem na czas ok. pół godziny, w trakcie których powód musiał się załatwić. Po godzinie 19:00 cele były zamykane i powód nie miał możliwości skorzystania z toalety, bo nie było nikogo, kto mógłby mu pomóc. Nie mówiąc o stresie, który towarzyszył niemożności skorzystania z toalety w innym czasie niż wyżej wymieniony, podkreślenia wymaga, że brak regularnych wypróżnień powoda spowodował konieczność jego późniejszego cewnikowania. Na skutek problemów z systematycznym wypróżnieniem u powoda doszło do pogorszenia czucia mięśni głębokich w zakresie odczucia pełności pęcherza moczowego i parcia stolca, a także problemów pogrubieniem ściany pęcherza (co jest nieodwracalne) oraz z nerkami (cofanie się moczu do nerki).

Po wyjściu z aresztu powód miał duży problem z zaleganiem moczu i obecnie musi się sam codziennie cewnikować, czego wcześniej nie wymagał.

Powyzsza sytuacja wynikała również z ograniczonego dostępu do rehabilitacji na terenie aresztu. W trakcie pobytu w areszcie powód miał dostęp jedynie czterokrotnie do 15-minutowej rehabilitacji, podczas gdy jego stan zdrowia wymagał 2-4 godzinnej specjalistycznej rehabilitacji każdego dnia. Powód wymagał zatem intensywnej rehabilitacji i bycia pionizowanym. Z zeznań fizjoterapeuty powoda wynika, że na skutek pobytu w Areszcie Śledczym i przerwania intensywnej rehabilitacji u powoda doszło do nieodwracalnych zmian. Po wyjściu z aresztu powód spadł na masie mięśniowej w nogach; nogi były słabsze; powód nie miał tyle siły, co przed aresztem. O ile ciężką pracą rehabilitacyjną da się jeszcze odzyskać siłę mięśni nóg, to wypracowane przez wiele lat reakcje mięśni głębokich i połączeń nerwowych w zakresie wypróżniania się raczej nie będą możliwe do odnowienia. W tym zakresie powód bezpowrotnie utracił zdrowie. Podobnie w zakresie zmian w kościach i ich odwapnieniu, z uwagi na brak możliwości obciążania nóg, które nieuchronnie prowadzą do osteoporozy.

Biegły sądowy z zakresu rehabilitacji stwierdził, iż rehabilitacja przeprowadzona w areszcie była adekwatna do tej placówki; rehabilitacja była podtrzymująca. Jednak z uwagi na stan zdrowia powoda po urazie kręgosłupa właściwym działaniem było przekierowanie go do wyspecjalizowanej placówki w Szpitalu (...) w Ł. lub w G., gdzie miałby on zapewnioną prawidłową opiekę lekarską i rehabilitację – odpowiednią do stopnia jego niepełnosprawności.

W trakcie pobytu w areszcie powód nie miał również dostępu do wykwalifikowanej opieki w zakresie neurologicznym. M. Ż. wziął udział w eksperymentalnej terapii wszczepienia elektrostymulatora w układ nerwowy. Podczas pobytu w areszcie do awarii tego stymulatora, przez co powodowi sztywniała i blokowała się noga w stawie kolanowym. Lekarz polecił powodowi ściągnąć serwisanta do stymulatora do aresztu, jednak to było technicznie możliwe, gdyż jego siedziba była w S.. Neurologzy w areszcie nie mieli wcześniej do czynienia z takim sprzętem i nie byli w stanie wypowiedzieć się co do stanu elektrostymulatora. Powód nie miał przy tym możliwości skorzystania ze specjalistów o odpowiedniej wiedzy, gdyż przebywali oni zagranicą. Powód na wolności korzystał z pomocy jeszcze jednego neurologa na terenie Polski, ale ten stacjonuje w K., więc z tego powodu nie mógł zjawić się w Areszcie Śledczym w S.. Wyjazd powoda do K. związany był właśnie z lepszym dostępem do specjalistycznej opieki medycznej i rehabilitacji.

Na skutek osadzenia i postępującej utraty sprawności u powoda (z uwagi na brak dostępu do właściwej dla stanu zdrowia powoda rehabilitacji ilościowej i jakościowej oraz specjalistycznego leczenia) doszło do pogorszenia się jego stanu emocjonalnego; rozwinął się u niego epizod depresyjny. Stan psychiczny powoda jest uwarunkowany przede wszystkim czynnikiem somatopsychologicznym, co powoduje, że każda sytuacja związana z możliwym pogorszeniem sprawności, niemożnością wdrażania optymalnych działań utrzymujących sprawność powoda, budzi niepokój, burzy poczucie bezpieczeństwa i wyzwała silny lęk antycypacyjny związany z niepokojem dotyczącym przyszłości, i w tym zakresie powód wymagał i nadal wymaga specjalistycznej pomocy psychologicznej.

W pozostałym zakresie Sąd nie stwierdził nieprawidłowości. Biegli stwierdzili, iż powód miał zapewnioną opiekę psychologiczną, psychiatryczną, neurologiczną i rehabilitacyjną – adekwatną do warunków panujących w areszcie śledczym. Jak wykazało niniejsze postępowanie warunki te nie były wystarczające dla osoby z niepełnosprawnością taką, jak powoda, co skutkowało powstaniem dla niego wielu krzywd i cierpień. Mimo wielu skarg i wniosków powoda, władze aresztu, nie doprowadziły do zapewnienia mu takich warunków, aby pozbawienie go wolności odbyło się bez uszczerbku dla jego zdrowia.

Mimo, iż bezsprzecznie powód boleśnie odczuwał i niejako nadal odczuwa skutki ograniczeń w dostępie do świadczeń medycznych podczas pobytu w Areszcie Śledczym w S., Sąd nie stracił z pola widzenia faktu, iż możliwa do zasądzenia na jego rzecz tytułem zadośćuczynienia kwota winna być nie tylko adekwatna do rozmiaru doznanego cierpienia, ale także, co wynika wprost z gramatycznej wykładni art. 445 § 1 k.c. „odpowiednia”. Pojęcie to ma w istocie charakter niedookreślony, jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Musi ono mieć charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może

być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r. III CKN 427/00, LEX nr 52766).

W ocenie Sądu zasądzona kwota 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia będzie stanowiła dla powoda wartość odczuwalną ekonomicznie i choć obiektywnie dość znaczną, ale nie nadmierną. Za przyjęciem ww. kwoty zadośćuczynienia, jako odpowiedniej, przemawiają charakter doznanych cierpień fizycznych oraz krzywd psychicznych, ich skutki oraz rokowania na przyszłość.

Z tych też względów Sąd uznał, że zasadną i adekwatną kwotą zadośćuczynienia należnego powodowi będzie stanowiła kwota 10.000 złotych.

Mając na uwadze powyższe Sąd w punkcie pierwszym sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda ww. kwotę wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 19 listopada 2021 roku do dnia zapłaty.

O należnych od sumy zadośćuczynienia odsetkach orzeczono na podstawie przepisu art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 476 k.c. W świetle normy prawnej wyinterpretowanej z przepisu art. 481 § 1 i 2 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (§ 1). Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (§ 2). Zgodnie zaś z drugim przepisem dłużnik dopuszcza się zwłoki, gdy nie spełnia świadczenia w terminie, a jeżeli termin nie jest oznaczony, gdy nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Nie dotyczy to wypadku, gdy opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Mając na względzie kompensacyjny charakter zadośćuczynienia oraz waloryzacyjny charakter żądania o odsetki, odsetki ustawowe od kwoty 10.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia zasądzono od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty. W omawianym zakresie, Sąd podzielił utrwalony pogląd prawny, w świetle którego ustalenie wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, jego jednorazowość oraz waloryzacyjny charakter odsetek uzasadnia ich przyznanie od daty wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 września 1998 r., sygn. II CKN 875/97, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 stycznia 1998 r., sygn. III CKN 301/97 oraz w wyroku z dnia 9 września 1999 r., sygn. II CKN 477/98). W tej mierze Sąd – zachowując w polu widzenia jednorazowy i kompleksowy charakter instytucji zadośćuczynienia – wziął pod uwagę nie tylko skutki zdarzenia, które wystąpiły w bezpośredniej bliskości czasowej z pobytem powoda w areszcie, lecz także kondycję powoda w chwili obecnej.

W pozostałym zakresie Sąd oddalił roszczenie jako nieuzasadnione, o czym orzekł w punkcie 2 sentencji wyroku.

Na marginesie wskazać należy w tym zakresie, iż w dniu 19 listopada 2021 roku Sąd postanowił pominąć dowód z opinii uzupełniającej i innego biegłego z zakresu psychologii, z uwagi na niewykonanie przez pełnomocnika powoda zobowiązania z dnia 17 marca 2021 roku (zobowiązanie do wskazania danych biegłego, który podjąłby się sporządzenia opinii). Podobną decyzję Sąd podjął odnośnie do wniosku pełnomocnika powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego urologa. Dowody te okazały się niemożliwe do przeprowadzenia, z uwagi na brak biegłych, którzy mogliby sporządzić opinie.

W punkcie trzecim wyroku Sąd orzekł o kosztach procesu należnych powodowi od pozwanego, na podstawie art. 100 k.p.c.

Zgodnie z tym przepisem w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Roszczenie powoda zostało uwzględnione w 50 %, zaś na poniesione przez niego koszty procesu złożyła się kwota łącznie 5.417 złotych, w tym: opłata sądowa 1.000 złotych, opłata skarbową 17 złotych, 2.400 złotych wynagrodzenie pełnomocnika oraz 2.000 złotych zaliczka na biegłego sądowego. Pozwany powinien mu zatem zwrócić kwotę 2.708,50 złotych (50 % x 5.417 złotych).

Pozwany poniósł takie same koszty zastępstwa procesowego 2.400 złotych, z czego 50 % powinien mu zwrócić powód, co daje kwotę 1.200 złotych.

Wobec powyższego, po wzajemnym rozdzieleniu pozwany winien zwrócić powodowi kwotę 1.508 złotych tytułem kosztów procesu (2.708 zł – 1.200 zł) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzone do dnia zapłaty.

W sprawie zostały też poniesione przez Skarb Państwa i dotychczas nieuregulowane koszty sądowe za opinie biegłych różnych specjalności w kwocie łącznie 5.183,23 złotych (2.438,75 zł + 1.996,84 zł + 224,84 zł + 21 zł + 501,80 zł), którymi Sąd postanowił nie obciążać powoda.

Zgodnie z art. 113 ust 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może odstąpić od obciążenia kosztami sądowymi.

W niniejszej sprawie Sąd uznał, iż zasady słuszności przemawiają za odstąpieniem od obciążania powoda kosztami sądowymi. Przedmiotem sprawy było zadośćuczynienie, którego ostateczna wysokość została ustalona przez Sąd i określona w wyroku z dnia 19 listopada 2021 roku. Powód dochodził roszczenia i jego wysokości na podstawie subiektywnego przekonania i wartościowania. Sąd ustalił, iż ostateczna kwota zadośćuczynienia będzie niższa. W tym celu musiał jednak zasięgnąć wiedzy specjalnej i przeprowadzić dowody z opinii biegłych, które to opinie wygenerowały ww. koszty. Nie sposób jednak uznać za uzasadnione obciążenie ich kosztami powoda, w szczególności w jego sytuacji osobistej, rodzinnej i zdrowotnej. W ocenie Sądu lepiej będzie, jeśli powód środki przeznaczy na specjalistyczną rehabilitację, której po pobycie w areszcie tak bardzo potrzebuje.

Kierując się powyższymi motywami Sąd Rejonowy orzekł jak w sentencji wyroku z dnia 19 listopada 2021 r .

Sędzia Agnieszka Kuryłas